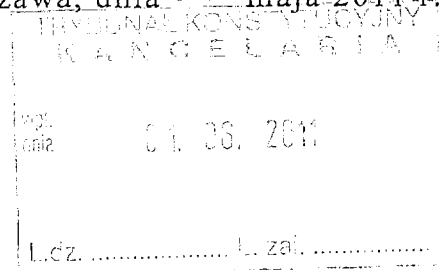




RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

PG VIII TK 78/10
(P 3/10)

Warszawa, dnia 31 maja 2011 r.



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Rejonowego w Łobzie
Wydział I Cywilny:

1) czy norma art. 28 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 1 w zw. z art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 roku, nr 124, poz. 1152 ze zm.), nakładając na posiadacza pojazdu mechanicznego obowiązek powiadomienia o wypowiedzeniu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na piśmie i doręczenia go za potwierdzeniem odbioru lub listem poleconym, nie później niż na jeden dzień przed upływem okresu 12 miesięcy, na który umowa została zawarta, pod rygorem nawiązania z mocy ustawy następnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na kolejne 12 miesięcy - jest zgodna z art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

2) art. 28 ust. 1 ustawy wymienionej punkcie pierwszym, który przewiduje skutek zawarcia z mocy ustawy następnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na okres kolejnych 12 miesięcy, w sytuacji braku wypowiedzenia dotychczasowej umowy, jest zgodny z art. 2, art. 32 i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- na podstawie art. 33 w związku z art. 27 pkt 5 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zmianami) –

przedstawiam następujące stanowisko:

postępowanie w niniejszej sprawie podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zmianami) – z uwagi na niedopuszczalność orzekania.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Łobzie Wydział I Cywilny (dalej: Sąd) zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym o zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. z dnia 16 lipca 2003 roku, nr 124, poz. 1152 ze zm., dalej: u.u.ob.), dotyczących skutków wypowiedzenia przez ubezpieczonego umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (dalej: ubezpieczenie OC) bez zachowania wymogów, przewidzianych w tych regulacjach.

Pytanie Sądu dotyczy następujących przepisów:

- art. 28 ust. 1 wymienionej ustawy¹, który przewiduje, że umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej - łącząca posiadacza pojazdu

¹ Art. 28. 1. Jeżeli posiadacz pojazdu mechanicznego nie później niż na jeden dzień przed upływem okresu 12 miesięcy, na który umowa ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych została zawarta, nie powiadomi na piśmie zakładu ubezpieczeń o jej wypowiedzeniu, uważa się, że została zawarta następna umowa na kolejne 12 miesięcy, z zastrzeżeniem ust. 2.

2. Zawarcie następnej umowy nie następuje, pomimo braku powiadomienia, o którym mowa w ust. 1, jeżeli:

- 1) nie została opłacona w całości określona w umowie składka za mijający okres 12 miesięcy lub w przypadku cofnięcia zakładowi ubezpieczeń zezwolenia na wykonywanie działalności ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych albo
- 2) w przypadku ogłoszenia upadłości zakładu ubezpieczeń, ogłoszenia lub zarządzenia likwidacji zakładu ubezpieczeń albo oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub umorzenia postępowania upadłościowego, w przypadku, o którym mowa w art. 98 ust. 2.

3. W przypadkach, o których mowa w ust. 2, odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń kończy się z upływem okresu 12 miesięcy, z uwzględnieniem art. 33.

mechanicznego, jako ubezpieczonego, z zakładem ubezpieczeń, jako ubezpieczycielem - jeżeli nie zostanie wypowiedziana w sposób przewidziany w tym przepisie, a zatem na piśmie i nie później niż na jeden dzień przed upływem okresu 12 miesięcy, na który umowa ta została zawarta, przekształca się *ex lege* w umowę OC o takiej samej treści na okres kolejnych 12 miesięcy (uważa się, że została zawarta następna umowa);

- art. 18 ust. 1 u.u.ob., który stanowi, że wszelkie oświadczenia woli, związane z umową każdego z ubezpieczeń obowiązkowych, wymienionych w art. 4 pkt 1 tej ustawy (Sąd obejmuje pytaniem także i ten przepis), a więc również wypowiedzenie takiej umowy, powinny być wyrażane w formie pisemnej i doręczane za potwierdzeniem odbioru lub przesyłane listem poleconym.²

Wskazane przepisy art. 28 ust. 1 w powiązaniu z art. 18 ust. 1 i art. 4 ust. 1 u.u.ob. stanowią - w ocenie Sądu - spójną konstrukcję normatywną, łącząc się w jedną normę prawną, która budzi wątpliwości co do zgodności z art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej³, z powodu tego, iż wywołuje szczególny skutek prawny w postaci zawarcia umowy, z mocy samego prawa, na okres kolejnych 12 miesięcy.

² Art. 18. 1. Zawiadomienia i oświadczenia, które w związku z umową ubezpieczenia obowiązkowego, o którym mowa w art. 4 pkt 1-3, są składane przez strony tej umowy, powinny być sporządzane na piśmie i doręczane za potwierdzeniem odbioru lub przesyłane listem poleconym.

2. Jeżeli posiadacz pojazdu mechanicznego, rolnik lub posiadacz budynku zmieni adres bądź siedzibę i nie zawiadomił o tym zakładu ubezpieczeń, zawiadomienia lub oświadczenia, skierowane przez zakład ubezpieczeń listem poleconym, na ostatni adres bądź siedzibę posiadacza pojazdu mechanicznego, rolnika lub posiadacza budynku, wywierają skutki prawne od chwili, w której doszłyby do niego, gdyby nie zmienił adresu bądź siedziby.

Art. 4. Ubezpieczeniami obowiązkowymi są:

- 1) ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, zwane dalej "ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych";
- 2) ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego, zwane dalej "ubezpieczeniem OC rolników";
- 3) ubezpieczenie budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych, zwane dalej "ubezpieczeniem budynków rolniczych";
- 4) ubezpieczenia wynikające z przepisów odrębnych ustaw lub umów międzynarodowych ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską, nakładających na określone podmioty obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia.

³ Art. 2. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

Art. 32. 1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny.

Zdaniem Sądu, kolizja owej normy z ustawą zasadniczą, w aspekcie jej art. 32, może - przede wszystkim - polegać na naruszeniu zasady równości w zakresie możliwości działania ubezpieczonego i ubezpieczyciela oraz „wzajemnego komunikowania swoich oświadczeń wiedzy i woli”. Sprzeczność z art. 2 Konstytucji (Sąd nie precyzuje, czy ewentualna niezgodność z tą normą konstytucyjną dotyczy zasady demokratycznego państwa prawnego, czy też objawia się w naruszeniu innych zasad, z owej naczelnej zasady wywodzonych) miałaby natomiast polegać na „dopuszczeniu do funkcjonowania w systemie prawnym mechanizmu, którego dobre funkcjonowanie może być niezależne nawet od najwyższej staranności adresata normy, czyli obywatela”.

O ile bowiem nawiązanie kontaktu przez posiadacza pojazdu mechanicznego, zobowiązanego ustawowo do zawarcia umowy ubezpieczenia OC z zakładem ubezpieczeń (Sąd nazywa ten etap „wejściem w orbitę działania” ubezpieczyciela, podmiotu „niezależnego i w większości przypadków prywatnego”), jest - według Sądu - względnie łatwe i dokonuje się w sposób niesformalizowany regulacjami prawnymi (np. poprzez „wykręcenie numeru telefonicznego lub połączenie ze stroną internetową”), to wyjście z obszaru „oddziaływania ubezpieczyciela i ze sfery kontaktów w zakresie stosunku prawnego” jest tak szczegółowo uregulowane w zakwestionowanych przepisach ustawy, iż przeradza się w restrykcyjny obowiązek nałożony na obywatela. Chcąc zmienić ubezpieczyciela na kolejny 12-miesięczny okres, musi on sporządzić swoje oświadczenie o wypowiedzeniu umowy ubezpieczenia OC na piśmie i - co podkreśla Sąd - ma tylko dwie możliwości zakomunikowania ubezpieczycielowi tak wyrażonej woli, a zatem bezpośrednio, składając pismo u ubezpieczyciela, lub przesyłając je listem poleconym.

Sąd pytający wyraził przy tym wątpliwość co do racjonalności tak głębokiego sformalizowania procedury zakończenia stosunku prawnego pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia OC. Wszelkie problemy z udowodnieniem złożenia przez ubezpieczonego oświadczenia woli o

wypowiedzeniu takowej umowy, jakie mogą wynikać w ewentualnym sporze sądowym z ubezpieczycielem, nie dają - według Sądu - podstaw, by uznać skonstruowanie nadmiernie formalnych reguł wypowiedzenia tego stosunku prawnego, obowiązujących tylko jedną z jego stron, za usprawiedliwione i równoważne wobec potencjalnych trudności dowodowych w procesie cywilnym.

W ocenie Sądu, nie tylko zakwestionowana konstrukcja prawna, składająca się z trzech jednostek redakcyjnych ustawy, ale już sam przepis art. 28 ust. 1 u.u.ob. budzi zastrzeżenia w zakresie jego konstytucyjnej poprawności. Obligując ubezpieczonego posiadacza pojazdu mechanicznego do powiadomienia na piśmie zakładu ubezpieczeń o wypowiedzeniu umowy ubezpieczenia OC, w trybie określonym w tym przepisie, i wiążąc z brakiem należytego zrealizowania tego obowiązku skutek prawny w postaci powstania, z mocy samego prawa, na kolejne 12 miesięcy nowego stosunku zobowiązaniowego, takiego samego jak stosunek wynikający z poprzedniej umowy, przepis ten narusza - obok wymienionych wyżej wzorców kontroli konstytucyjnej - również art. 76 ustawy zasadniczej⁴.

Podnoszona przez pytający Sąd niezgodność art. 28 ust. 1 u.u.ob. z wymienionymi wzorcami konstytucyjnymi wyrażać się ma w uprzywilejowaniu jednego podmiotu gospodarczego kosztem innego podmiotu o cechach podobnych. Dotychczasowy ubezpieczyciel ma bowiem zagwarantowaną możliwość nawiązania nowego stosunku prawnego (na kolejny roczny okres) i następuje to bez żadnej, niezbędnej aktywności z jego strony. W stosowanych praktykach przypominania przez ubezpieczyciela o mijającym okresie ubezpieczenia Sąd nie dostrzega ekwiwalentu zabiegania u kontrahenta o przedłużenie okresu ubezpieczenia. Przez to dotychczasowy ubezpieczyciel jest - w ocenie Sądu - w pozycji znacznie korzystniejszej w stosunku do innych

⁴ Art. 76. Władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Zakres tej ochrony określa ustawa.

podmiotów świadczących podobne usługi i oferujących je na przyszły okres konsumentom usług asekuracyjnych, co uchybia zasadzie równości podmiotów wobec prawa oraz gwarancjom ochrony konsumentów. Kontradykcja art. 28 ust. 1 u.u.ob. z art. 2 Konstytucji stanowi natomiast dla Sądu prostą konsekwencję naruszenia standardów konstytucyjnych, określonych pozostałymi, powołanymi przez ten Sąd, wzorcami kontroli, tj. art. 32 i art. 76 ustawy zasadniczej. Zdaniem Sądu, „kontynuacja umowy ubezpieczenia osiągnięta przez brak działania lub nieskuteczne formalnie działanie ze strony obywatela, oznacza, że część nowych i wartościowych dlań ofert nawiązania stosunków cywilnoprawnych, może być uznana za z góry nieskuteczne, to zaś utrudnia działalność i konkurencyjność na rynku usług ubezpieczeniowych”.

Pytanie prawne Sądu zostało przedstawione Trybunałowi Konstytucyjnemu w związku z rozpatrywaniem dwóch spraw z powództw P Spółka Akcyjna w W

przeciwko J O o zapłatę przez pozwanego należności z tytułu składek, w związku z łączącymi powoda i pozwanego umowami obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, stanowiącymi w istocie kontynuację poprzedniego stosunku prawnego łączącego te strony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC, wobec jego niewypowiedzenia przez pozwanego.

W sprawie o sygn. akt _____, dotyczącej składki za okres od _____ stycznia 2006 roku do _____ stycznia 2007 roku, w kwocie _____ złotych z ustawowymi odsetkami od _____ stycznia 2006 roku, przedmiotem ubezpieczenia był samochód ciężarowy marki _____, nr _____, zaś w drugiej sprawie, oznaczonej sygn. akt _____, w której P _____ wniósł o zapłatę przez pozwanego składki za ten sam okres, lecz w kwocie _____ złotych z

ustawowymi odsetkami od stycznia 2006 roku, przedmiotem ubezpieczenia był samochód osobowy marki , nr .

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie obu powództw, wskazując, że umowa, na którą powołuje się zakład ubezpieczeń, została przez niego wypowiedziana w piśmie przekazanym ubezpieczycielowi za pomocą faksu. Na tę okoliczność przedstawił, jako dowód, pismo datowane na dzień stycznia 2006 roku, zatytułowane „Wypowiedzenie”, w którego treści zawarto oświadczenie o wypowiedzeniu umowy ubezpieczenia OC z tytułu użytkowania pojazdów mechanicznych, m.in. samochodu , nr rej. i samochodu , nr rej. .

P podniósł, że pozwanego łączyła z powodem umowa ubezpieczenia OC, która nie została skutecznie wypowiedziana, albowiem pozwany nie dochował warunków, jakim powinny odpowiadać zawiadomienia i oświadczenia, które, w związku z umową ubezpieczenia OC, są składane przez strony takiej umowy. Powód wskazał na uregulowanie art. 18 u.u.ob., zgodnie z którym oświadczenia takie, jak oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, powinny być sporządzane na piśmie i doręczane za potwierdzeniem odbioru lub przesyłane listem poleconym. Forma pisemna oznacza - według zakładu ubezpieczeń - konieczność złożenia podpisu pod oświadczeniem, a kopia pisma przekazana faksem nie spełnia tego wymogu. Powód powołał się na to, iż ustawa wyłącza sposoby doręczenia inne niż doręczenie za potwierdzeniem odbioru lub listem poleconym, gdyż tylko takie sposoby nie ograniczają możliwości dowodzenia w ewentualnym procesie, że do doręczenia w ogóle doszło. Ponadto powód zaprzeczył, jakoby pismo, na które powołuje się pozwany, zostało faktycznie przesłane drogą telekomunikacyjną do ubezpieczyciela, gdyż do niego nie doszło w stosownym terminie. PZU zwrócił nadto uwagę, iż na nieprawdziwość twierdzeń pozwanego o zawiadomieniu ubezpieczyciela w dniu stycznia 2006 r. wskazywać ma fakt ponowienia przez niego wypowiedzenia umowy, co do obu objętych roszczeniem o zapłatę

składki pojazdów, innym przekazem faksowym, datowanym na dzień lutego 2006 roku.

W niniejszej sprawie przede wszystkim należy rozważyć kwestię dopuszczalności orzekania co do zgodności z Konstytucją RP zakwestionowanych w pytaniu prawnym przepisów.

Odnosząc się bowiem do tego zagadnienia – i opierając się o, wynikającą z treści art. 193 Konstytucji, regułę, iż każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne, jeżeli od odpowiedzi na owo pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed tym sądem⁵ [tej samej treści regulację zawiera także przepis art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym⁶ (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), dalej: ustawa o TK] - należy podkreślić, iż każde pytanie prawne - aby zainicjowane nim postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym prowadziło do wydania merytorycznego orzeczenia - musi być skonstruowane z uwzględnieniem kumulatywnie zbiegających się przesłanek: podmiotowej, przedmiotowej oraz funkcjonalnej, a jego przedmiotem powinna być zawsze wątpliwość występująca w toku konkretnego postępowania przed sądem. Kontrola konstytucyjności norm, sprawowana przez Trybunał Konstytucyjny na podstawie pytania prawnego, jest formą kontroli konkretnej, co oznacza, iż za punkt odniesienia kontrola ta ma zawsze jednostkową sprawę, w której pytający sąd dokonuje konkretyzacji określonej normy. Ten aspekt odróżnia ów rodzaj kontroli od kontroli abstrakcyjnej, dokonywanej niezależnie od stosowania aktu normatywnego w konkretnej sprawie i bez związku z jakąkolwiek toczącą się sprawą.

⁵ Art. 193. Każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.

⁶ Art. 3. Każdy sąd może przedstawić Trybunałowi pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.

Zgodnie z ustaloną wykładnią art. 39 ust. 1 i 2 ustawy o TK⁷, Trybunał Konstytucyjny bada podstawy do zadania pytania prawnego z urzędu i w każdym stadium postępowania, a w razie stwierdzenia ich braku - umarza postępowanie.

Na tle wskazanych przepisów ukształtowało się bogate orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, skutkujące - w związku z niezbędnością przeprowadzenia oceny spełnienia wymienionych wyżej przesłanek *a casu ad casum* - doprecyzowaniem pojęć użytych w Konstytucji i ustawach. Przyjmowane przez Trybunał „rozróżnienie abstrakcyjnej i konkretnej kontroli konstytucyjności prawa ma poważne konsekwencje, zarówno jeśli chodzi o inicjowanie tej kontroli, określenie jej przedmiotu, jak i skutki wyroku Trybunału Konstytucyjnego”⁸. Pytanie prawne, co podkreśla się w literaturze, ma również charakter środka kontroli prewencyjnej w aspekcie zapobiegania rozstrzygnięciu sprawy w oparciu o niekonstytucyjny przepis⁹.

Pierwsza ze wspomnianych przesłanek - przesłanka podmiotowa (oznaczająca, że z pytaniem prawnym, prowadzącym do zainicjowania sprawowanej przez Trybunał Konstytucyjny kontroli przepisów prawa, może zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego wyłącznie sąd) - została w niniejszej sprawie niewątpliwie spełniona.

Pozostaje kwestia spełnienia kolejnych przesłanek - przedmiotowej i funkcjonalnej, które są wzajemnie powiązane.

⁷ Art. 39. 1. Trybunał umarza na posiedzeniu niejawnym postępowanie:

- 1) jeżeli wydanie orzeczenia jest zbędne lub niedopuszczalne,
- 2) na skutek cofnięcia wniosku, pytania prawnego albo skargi konstytucyjnej,
- 3) jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał.

2. Jeżeli okoliczności, o których mowa w ust. 1, ujawnią się na rozprawie, Trybunał wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania.

3. Przepisu ust. 1 pkt 3 nie stosuje się, jeżeli wydanie orzeczenia o akcie normatywnym, który utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia, jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw.

⁸ postanowienie TK z 27 marca 2009 r., sygn. akt P 10/09, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 40

⁹ K. Kolasiński, *Zaskarżalność ustaw w drodze pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2001, z. 9, s. 26

Przesłanka związana z przedmiotem pytania prawnego - skonkretyzowana w art. 32 ust. 1 ustawy o TK¹⁰ - oznacza, iż pytanie prawne sądu powinno dotyczyć zgodności, wskazanego przez tenże sąd, aktu normatywnego z aktem normatywnym usytuowanym wyżej w hierarchicznym systemie prawa (Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą). Zgodnie z powołanym przepisem, sąd przedstawiający pytanie prawne powinien określić kwestionowany akt normatywny lub jego część oraz sformułować i uzasadnić zarzut jego niezgodności z oznaczonym aktem normatywnym wyższej rangi. Z konieczności spełnienia wymienionych warunków wynika, że pytanie prawne nie powinno obejmować takich regulacji, w odniesieniu do których Sąd nie zdołał sformułować konkretnych zarzutów co do ich zgodności z Konstytucją i nie potrafił przedstawić argumentów uzasadniających, podnoszone w tym zakresie, wątpliwości.

W omawianej sprawie przesłanka przedmiotowa również została spełniona. Sąd wyraził bowiem wątpliwość co do zgodności z Konstytucją przepisów ustawy, a więc aktu niższego rzędu niż Konstytucja.

Szczególnego znaczenia nabiera natomiast rozważenie, czy - stosownie do powołanych wyżej przepisów Konstytucji i ustawy o TK - spełniona została przesłanka zależności między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem konkretnej sprawy toczącej się przed Sądem.

Przedmiotem pytania prawnego - jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny m.in. w postanowieniu z dnia 22 października 2007 r., sygn. akt P 24/07 - musi być bowiem przepis, którego zgodność z określonym wzorcem konstytucyjnym

¹⁰ Art. 32. 1. Wniosek albo pytanie prawne powinny odpowiadać wymaganiom dotyczącym pism procesowych, a ponadto zawierać:

- 1) wskazanie organu, który wydał kwestionowany akt normatywny,
- 2) określenie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części,
- 3) sformułowanie zarzutu niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą kwestionowanego aktu normatywnego,
- 4) uzasadnienie postawionego zarzutu, z powołaniem dowodów na jego poparcie.

2. Wniosek pochodzący od organu lub organizacji, o których mowa w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji, powinien zawierać także powołanie przepisu prawa lub statutu, wskazującego, że kwestionowana ustawa lub inny akt normatywny dotyczy spraw objętych ich zakresem działania.

3. Pytanie prawne powinno także wskazywać, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione, a ponadto wymienić organ, przed którym toczy się postępowanie w sprawie, oraz oznaczenie sprawy.

wpływa na treść rozstrzygnięcia przez sąd konkretnej sprawy.¹¹ Wymaganie związku pytania prawnego z danym postępowaniem ma charakter bezwzględny. Istnienie tego związku stanowi bowiem kolejną przesłankę konieczną dla wszczęcia i prowadzenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie pytania prawnego, a mianowicie przesłankę funkcjonalną.

W powołanym wyżej postanowieniu z dnia 22 października 2007 r. Trybunał Konstytucyjny podkreślił: *„[w]ątpliwości sędziów co do zasadności, słuszności lub skuteczności istniejących rozwiązań nie mogą być rozpatrywane w ramach pytań prawnych (...). W pytaniu należy wyraźnie określić zarzut niezgodności z Konstytucją, wskazać przedmiot i wzorce kontroli oraz uzasadnienie. Sąd pytający musi również wykazać relewantność pytania prawnego, a więc uzasadnić, w jakim zakresie odpowiedź na nie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione. Sąd pytający powinien wyczerpująco ująć rozważania prawne, tak by należycie uzasadnić sformułowane zarzuty.”*¹².

W postanowieniu tym Trybunał Konstytucyjny zauważył również, że *„pytanie prawne nie może być traktowane jako środek służący do usuwania wątpliwości co do wykładni przepisów, których treść nie ma jednoznacznej interpretacji w praktyce ich stosowania. Trybunał Konstytucyjny nie może też rozstrzygać wątpliwości prawnych związanych ze sprawowaniem przez sądy wymiaru sprawiedliwości (...)”*¹³.

W postanowieniu z dnia 8 lipca 2008 r., w sprawie o sygn. akt P 38/07, Trybunał Konstytucyjny stwierdził z kolei, że *„nie jest zadaniem Trybunału Konstytucyjnego i pozostaje poza jego kognicją interpretowanie na pytanie sądu*

¹¹ postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22.10.2007 r., sygn. akt P 24/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 118 oraz powołany w nim wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14.

¹² *ibidem*

¹³ j.w., oraz powołany w tym postanowieniu. K. Kolasinski, op.cit., s. 25

treści przepisów prawa przez wybór wiążącej ich wykładni. Trybunał Konstytucyjny nie zajmuje się kontrolą interpretacji przepisów w praktyce sądowej, chyba że wystąpi problem związany ze stosowaniem prawa, które w praktyce przyjęło formy patologiczne, odbiegające od treści i znaczenia przyznanego mu przez prawodawcę. (...) Wystąpienie z pytaniem prawnym nie może bowiem dążyć do uzyskania wiążącej wykładni danego przepisu przez Trybunał Konstytucyjny. Trybunał nie rozpatruje również w procedurze pytań prawnych wątpliwości sędziów co do zasadności, słuszności lub skuteczności istniejących rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę”.¹⁴

Pytający Sąd uzasadnił spełnienie przesłanki funkcjonalnej stwierdzając, iż skutkiem ustalenia przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności z Konstytucją, wskazanych w pytaniu tego Sądu, regulacji ustawowych, a tym samym ich wyeliminowania z porządku prawnego, może być oddalenie powództwa, brak bowiem następstwa nawiązania kolejnej umowy ubezpieczenia OC prowadzi do braku zasadności naliczenia składki za dany okres, a to z kolei eliminuje obowiązek świadczenia na rzecz zakładu ubezpieczeń przez pozwanego.

Zaistnienie przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego w omawianej sprawie mogłoby - według Sądu - polegać również na tym, że skutkiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, zawartej w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, regulacji, dotyczącej samego sposobu lub terminu wypowiedzenia umowy ubezpieczenia, byłaby dyskwalifikacja przepisu art. 18 tej ustawy, w zakresie wskazanym w pytaniu prawnym, i jego eliminacja z porządku prawnego w tym zakresie. To zaś, w konsekwencji, prowadziłoby do uwzględnienia zarzutu pozwanego o skuteczności wypowiedzenia przez niego umowy ubezpieczenia za pośrednictwem przekazu telekomunikacyjnego i przeprowadzenia postępowania dowodowego w celu wyjaśnienia faktów

¹⁴ postanowienie TK z dnia 8.07.2008 r., sygn. akt P 38/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 114

związanych z tym zarzutem w kierunku ustalenia, czy przekaz taki istotnie nastąpił oraz czy dotarł on do ubezpieczyciela w terminie przewidzianym ustawą.

Materia sprawy, zawisłej przed Sądem, nie wskazuje jednak na to, by udzielona przez Trybunał Konstytucyjny odpowiedź na przedstawione przez Sąd pytanie prawne, dotyczące zgodności z Konstytucją RP art. 28 ust. 1 u.u.ob., mogła mieć istotny i decydujący wpływ na rozstrzygnięcie spraw, zawisłych przed tym Sądem.

W omawianej sprawie Sąd dostrzega brak konstytucyjności normy ustawowej, która rzeczywiście kreuje nowy stosunek umowny pomiędzy ubezpieczającym a ubezpieczycielem na kolejny okres ubezpieczenia w przypadku niedokonania przez ubezpieczającego skutecznego wypowiedzenia umowy ubezpieczenia, co - w następstwie - generuje po stronie tegoż ubezpieczającego obowiązek zapłaty składki. Norma ta stanowi bowiem materialną podstawę do przedłużenia trwania umowy ubezpieczeniowej, a – w następstwie – podstawę prawną do żądania zaspokojenia przez ubezpieczającego roszczeń powodowego zakładu ubezpieczeń.

Analiza uzasadnienia postanowienia Sądu z dnia 30 grudnia 2009 r. pozwala na wniosek, że istota spraw, które toczą się przed pytającym Sądem, w związku z którymi Sąd wniósł do Trybunału Konstytucyjnego omawiane pytanie prawne, a więc istota problemu do rozstrzygnięcia przez Sąd, dotyczy ustalenia, czy w świetle obowiązujących przepisów prawa ubezpieczający dopełnił ustawowych warunków wypowiedzenia tej umowy, a więc – czy umowa została skutecznie wypowiedziana, czy też stosunek zobowiązaniowy pomiędzy stronami tej umowy nadal istnieje.

Pozwany, w odpowiedzi na - wyrażone w powództwie PZU - roszczenie o zapłatę składki, zakwestionował zarzut ubezpieczyciela o niedochowaniu wymogów, jakim powinno odpowiadać zawiadomienie o wypowiedzeniu

umowy ubezpieczenia obowiązkowego OC, ale nie przedstawił wiarygodnych dowodów, że wywiązał się, w przewidziany ustawą sposób, z obowiązku przedstawienia swego oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy ubezpieczenia. Jak wspomniano przy omawianiu stanu faktycznego zawisłych przez Sądem spraw, będącego tłem pytania prawnego, a opisanego w uzasadnieniu postanowienia Sądu, pozwany jedynie stwierdził (w odpowiedzi na pozew), że wypowiedzenie umowy wysłał we właściwym terminie za pomocą faksu, na dowód czego przedstawił Sądowi (o czym była wyżej mowa) pismo datowane na dzień 1 stycznia 2006 r., zawierające takowe oświadczenie. Z uzasadnienia tego nie wynika jednak, by pozwany przedstawił nadto dowód doręczenia zawiadomienia o wypowiedzeniu umowy za pośrednictwem faksu, jakim jest wydruk kontrolny, wygenerowany z urządzenia transmisyjnego. Z wydruku tego powinno bowiem wynikać, że dokument sporządzony przez pozwanego na piśmie (zawierający zawiadomienie o wypowiedzeniu umowy) został wysłany z aparatu nadawczego, z którego wysyłający w danym momencie korzystał, oraz że został odebrany przez aparat odbiorcy.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy, w uchwale z dnia 2 października 2002 r., w sprawie o sygn. akt III PZP 17/02, *„faks (telefaks) polega na przesyłaniu wiadomości w postaci obrazów nieruchomych (pisma, rysunków, nut itp.) między dwoma aparatami, z których - w konkretnej sytuacji - jeden jest aparatem nadawcy wiadomości, a drugi - odbiorcy. Jest przy tym charakterystyczne, a zarazem istotne to, że osoba składająca oświadczenie woli za pomocą telefaksu otrzymuje wydruk kontrolny, z którego wynika, że powyższe oświadczenie zostało wysłane z jej aparatu nadawczego (wysyłającego) oraz odebrane przez aparat odbiorcy”*. Ów wydruk - zdaniem Sądu Najwyższego - *„stwarza równocześnie domniemanie prawne, że oświadczenie doszło do adresata w sposób określony w art. 61 KC, to znaczy w sposób pozwalający mu zapoznać się z treścią oświadczenia woli nadawcy. Wydruk ten jest bowiem - podobnie jak receptis pocztowy - traktowany w doktrynie jako tzw. dowód prima*

facie, to znaczy dowód, który jest dowodem dojścia oświadczenia woli do adresata, dopóki adresat nie wykaże środkami przewidzianymi w przepisach postępowania cywilnego, że na przykład z powodu zakłóceń pracy aparatu odbiorczego nastąpiło takie zniekształcenie tekstu przesłanego oświadczenia, iż stało się ono niezrozumiałe". Wywody te konkluduje Sąd Najwyższy stwierdzeniem, iż „oświadczenie woli wysłane i odebrane za pomocą telefaksu należy uważać za złożone z chwilą, w której adresat mógł zapoznać się z jego treścią”¹⁵. W doktrynie wyrażony został z kolei pogląd, iż chwila tą „jest chwila odbioru faksu przez aparat adresata”¹⁶.

Istotą zatem sporu, który musi rozstrzygnąć Sąd, jest zakwestionowanie przez ubezpieczyciela prawdziwości twierdzeń ubezpieczającego o dokonaniu przezeń wypowiedzenia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC za pośrednictwem przekazu telekomunikacyjnego, w terminie określonym w art. 28 ust. 1 u.u.ob.

Okoliczności dotyczące obu spraw, zawisłych przed Sądem, na tle których sformułowano pytanie prawne, uprawniają do postawienia tezy, że to trudności dowodowe, zaistniałe już we wstępnej fazie postępowania, a które wynikły z niedostosowania się przez ubezpieczającego do wymogów składania oświadczeń w związku z umową obowiązkowego ubezpieczenia OC, przewidzianych ustawą, stały się motywem skierowania do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego.

W rzeczywistości Sąd dąży jednak do potwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny dokonanej już przez skład orzekający oceny nieracjonalności kwestionowanych przepisów, z powodów wyłuszczonych w uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu pytania prawnego, oraz do uzyskania aprobaty dla przyjętej przez Sąd interpretacji tych przepisów.

¹⁵ uchwała SN z dnia 2.10.2002 r., sygn. III PZP 17/02, OSNP 2003/20/481

¹⁶ zob. S. Dmowski, S. Rudnicki: *Komentarz do Kodeksu cywilnego*. Księga pierwsza. Część ogólna. Wydanie trzecie, Warszawa 2001, s. 202

Wskazuje na to przedstawiona przez Sąd zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a możliwym rozstrzygnięciem toczących się przed tym Sądem spraw.

Pytający Sąd stwierdza, iż „[r]ozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie zadanych pytań wpłynie na rozstrzygnięcie Sądu w rozpatrywanych połączonych sprawach”, a z dość lakonicznych wywodów przedstawionych w postanowieniu z dnia 30 grudnia 2009 r. wynika, że odpowiedź na pytanie prawne ukierunkuje dalsze czynności procesowe Sądu i ułatwi podjęcie decyzji w zawisłych przed nim sprawach.

Potwierdzenie zgodności z Konstytucją, wskazanych w pytaniu prawnym przepisów w zakresie obowiązku, który ustawa nakłada na ubezpieczającego, może - w ocenie Sądu - doprowadzić do uwzględnienia powództwa o zapłatę i zasądzenia dochodzonej kwoty, albowiem PZU, „domagając się zapłaty składki za okres, w którym kolejne umowy zostały nawiązane z mocy prawa na okres dalszych 12-tu miesięcy - przy zgodności tego skutku prawnego z Konstytucją - ma rzeczywistą podstawę do dochodzenia swojego roszczenia”.

Gdyby natomiast doszło do uznania wszystkich zakwestionowanych regulacji za niezgodne z Konstytucją RP i wyeliminowania ich z porządku prawnego, Sąd - co sam stwierdził - zwolniony byłby od aktywności w zakresie gromadzenia dowodów w sprawie i od dokonywania ich oceny. Jak już wspomniano, Sąd podniósł, że odpowiedź na pytanie prawne, dzielająca jego zastrzeżenia co do konstytucyjności kwestionowanych regulacji, potwierdzi stanowisko o niezasadności roszczenia strony powodowej i spowoduje oddalenie powództwa PZU o zapłatę składki.

Sąd zapowiada wdrożenie postępowania dowodowego w kierunku wyjaśnienia faktów związanych z zarzutem pozwanego, że wypowiedział umowę przy użyciu faksu, a zatem sprawdzenia, „czy taki przekaz nastąpił, czy dotarł on skutecznie do ubezpieczyciela, czy był niezakłócony i odebrany”, dopiero, gdyby Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność owych regulacji

z Konstytucją jedynie w zakresie „sposobu lub terminu wypowiedzenia umowy ubezpieczenia”. Według Sądu, negatywna odpowiedź Trybunału Konstytucyjnego na przedstawione w pytaniu prawnym wątpliwości co do istoty nałożonego na ubezpieczającego obowiązku, oznaczająca konstytucyjność kwestionowanej regulacji tylko w tym zakresie, uczyni aktualnym zarzut pozwanego, „że wypowiedział umowę poprzez komunikator jakim był fax”. Sąd uważa, iż w takiej sytuacji, roszczenia powoda będą musiały być zbadane pod kątem, czy znajdują one uzasadnienie w nieprzestrzeganiu przez pozwanego wymogów, jakie kwestionowane regulacje stawiają oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy.

Warto jednak przy tym zwrócić uwagę na to, iż już sam pytający Sąd dostrzega niebezpieczeństwa legislacyjnego rozwiązania, w kwestii wypowiedzenia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, innego niż to, które przyjął ustawodawca, a polegającego na radykalnym odformalizowaniu złożenia takiego wypowiedzenia. Sąd zauważa, że w przypadku braku dotychczasowej, chociaż - jego zdaniem - nadmiernie sformalizowanej, regulacji nastąpią „istotne problemy dowodowe w procesie cywilnym”, albowiem „niektórzy pozywani przez ubezpieczycieli o składki za niewypowiedziane ich zdaniem umowy, będą w wielu przypadkach tworzyć pozory złożenia oświadczenia woli uwalniającego ich od stosunku prawnego lub też twierdzić, że dokonano go, jednak w sposób niezwykle niesformalizowany (w rozmowie z agentem, poprzez telefon, którego miejsca i czasu nie potrafią określić, w piśmie, którego kopii poświadczonej prezentatą nie posiadają)”.

Sąd słusznie zauważa, iż „gdyby ustawodawca dopuścił składanie oświadczeń i zawiadomień w związku z umową obowiązkowego ubezpieczenia OC w sposób całkowicie niesformalizowany, należałoby liczyć się ze wzrostem liczby sporów tego rodzaju, dotyczących skuteczności składanych oświadczeń i zawiadomień, co godziłoby w bezpieczeństwo prawne i interesy osób trzecich”.

Skład orzekający Sądu dostrzega również, że może to spowodować, iż „większe niż dotychczas grono ubezpieczonych pozostanie bez umowy ubezpieczenia”. Należy bowiem podkreślić, że podstawowym celem kwestionowanej przez Sąd regulacji jest właśnie zapewnienie spełnienia przez podmioty, zobowiązane do ubezpieczenia własnej odpowiedzialności cywilnej, tego obowiązku.

Owo, już nie prawdopodobieństwo, ale realność wystąpienia problemu dowodowego dobitnie obrazuje właśnie przedmiot sporu w sprawach z powództwa PZU, zawisłych przed pytającym Sądem, a będących tłem zadanego Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego.

Podstawowy problem dowodowy zawisłych przez Sądem spraw dotyczy bowiem faktu dojścia do powoda (zakładu ubezpieczeń) faksów z wypowiedzeniem umów ubezpieczenia OC i z tym problemem powinien uporać się sam Sąd bez rozstrzygnięcia w kwestii konstytucyjności wskazanych w pytaniu prawnym regulacji.

Tylko w przypadku stwierdzenia przez Sąd pytający, że pozwany rzeczywiście doręczył pozwanemu, we właściwym czasie, wypowiedzenie obu umów faksem, zasadne byłoby pytanie prawne o konstytucyjność normy zawężającej krąg dopuszczalnych form doręczenia takiego wypowiedzenia.

Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że Sąd nie rozważył - na podstawie art. 233 § 1 k.p.c.¹⁷ - zebranego, chociaż niekompletnego, materiału.

Lektura uzasadnienia pytania prawnego Sądu pozwala na wniosek, iż w obu sprawach, dla rozstrzygnięcia których orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego miałoby być niezbędne, skład orzekający nie podjął, przed sformułowaniem tego pytania, czynności w celu zgromadzenia w sprawie dowodów i nie wskazał w dostateczny sposób, jakie to istotne przeszkody,

¹⁷ Art. 233. § 1. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

§ 2. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu.

tkwiące w zakwestionowanych regulacjach, uniemożliwiają mu werdykt, lecz ograniczył się do przeprowadzenia własnej, niezwykle krytycznej, oceny kwestionowanych przepisów, w aspekcie ich niezgodności z ustawą zasadniczą.

Wobec stanu dowodowego obu zawisłych przed pytającym Sądem spraw, jaki wynika z treści uzasadnienia postanowienia Sądu z dnia 30 grudnia 2009 r., nie było przeszkód dla kontynuowania postępowania dowodowego w celu wyjaśnienia sprawy, chociażby przez przesłuchanie stron na podstawie art. 299 k.p.c.¹⁸ na okoliczność wysłania i odbioru faksu. Sąd miał też prawo zażądać, na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c.¹⁹, który daje sądowi inicjatywę dowodową, przedstawienia zarówno przez pozwanego, jak i powoda, dokumentacji ilustrującej wszystkie, dokonane z aparatu nadawczego pozwanego i odebrane przez aparat odbiorcy, połączenia telefaksowe, za istotny, z punktu widzenia przedmiotu sporu, okres (tzw. billingi), czy też wręcz – w sytuacji niedostatecznego wyjaśnienia okoliczności wysłania i odbioru pisma datowanego na dzień 14 lutego 2006 r. – powołać, na podstawie art. 278 k.p.c.²⁰, biegłego z zakresu telekomunikacji w celu sporządzenia opinii dla ustalenia, „czy taki przekaz nastąpił, czy dotarł on skutecznie do ubezpieczyciela, czy był niezakłócony i odebrany”.

Nie było zatem przeszkód, aby sąd sam rozstrzygnął sprawę na podstawie zebranego materiału dowodowego. Sąd dysponował możliwością przeprowadzania dowodów z własnej inicjatywy. Sąd Najwyższy w swych orzeczeniach podkreślał, że *„w sytuacjach szczególnych sąd posiada*

¹⁸ Art. 299. Jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron.

¹⁹ Art. 232. Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę.

²⁰ Art. 278. § 1. W wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii.

§ 2. Sąd orzekający może pozostawić prawo wyboru biegłego sędziemu wyznaczonemu lub sądowi wezwanemu.

§ 3. Sąd oznaczy, czy opinia ma być przedstawiona ustnie, czy na piśmie.

*uprawnienie w zakresie dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony (wyłącznie na twierdzone przez strony istotne i sporne okoliczności faktyczne), gdyby według jego (obiektywnej i weryfikowalnej w toku instancji) oceny zebrany w toku sprawy materiał dowodowy nie wystarczał do jej rozstrzygnięcia*²¹.

Na tym etapie postępowania, na jakim pozostają sprawy zawisłe przed Sądem, takie pytanie jest zatem przedwczesne, a tym samym zmierza do uruchomienia kontroli abstrakcyjnej zakwestionowanej regulacji.

Celem zadanego Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego nie staje się bowiem wyjaśnienie zastrzeżenia o charakterze konstytucyjnym, ale - przede wszystkim - uzyskanie pomocy dotyczącej sposobu stosowania prawa.

Obok potwierdzenia zastrzeżeń Sądu wobec trafności przyjętego przez ustawodawcę rozwiązania, Sąd ten oczekuje również uzyskania wykładni zakwestionowanych przepisów, która miałaby potwierdzić ocenę i interpretację tych regulacji, zaproponowaną przez Sąd.

Zasadnym jest zatem przypomnienie, iż w powołanym wyżej postanowieniu w sprawie P 24/07 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „*skład sądu, który ma wątpliwość co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, powinien w pierwszej kolejności we własnym zakresie zmierzać do jej wyjaśnienia, musi przy tym uwzględniać zasadę niesprzeczności systemu prawnego oraz zasadę nadrzędności Konstytucji. Normom powinien nadawać takie znaczenie, żeby nie były sprzeczne z Konstytucją i aby najlepiej realizowały normy konstytucyjne (por. wyrok TK z 28 kwietnia 1999 r., sygn. K. 3/99, OTK ZU nr 4/1999, poz. 73). Jeżeli wątpliwości sądu co do zgodności danego aktu normatywnego z Konstytucją mogą być usunięte w drodze wykładni, albo w danej sprawie można zastosować inne, nie budzące*

²¹ por. wyrok SN z dnia 24.10.1996 r., sygn. akt III CKN 6/96, OSNC nr 3/1997, poz. 29; także - wyrok SN z dnia 15.09.2006 r., sygn. I PK 97/06, OSNP nr 17-18/2007, poz. 251

wątpliwości przepisy lub inny akt normatywny, to pytanie prawne jest niedopuszczalne. Sądy, na podstawie art. 8 Konstytucji, mogą bezpośrednio stosować ustawę zasadniczą. Powinny zatem dokonywać wykładni ustaw w zgodzie z Konstytucją (zob. np. postanowienie z 29 listopada 2001 r., sygn. P 8/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 268; z 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03; z 30 maja 2005 r., sygn. P 14/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 60). Dopiero, gdy te zabiegi zakończą się niepowodzeniem, powstaje możliwość przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego²².

Z kolei, w postanowieniu z dnia 14 stycznia 2009 r., w sprawie o sygn. akt P 13/07, Trybunał Konstytucyjny, powołując postanowienie z dnia 22 marca 2000 r., w sprawie o sygn. P 12/98, przypomniał, że „nie można przedmiotem pytania czynić wątpliwości co do sposobu stosowania prawa przez sądy. Prowadziłoby to do przekształcenia pytania o hierarchiczną zgodność norm we wnioszek o ustalenie wykładni ustawy lub aktu podustawowego. Trybunał Konstytucyjny nie jest już właściwy do ustalania powszechnie obowiązującej wykładni ustaw, nigdy zresztą sądy nie miały możliwości inicjowania postępowania przed Trybunałem w tym zakresie.”²³ W postanowieniu z dnia 4 października 2010 r., w sprawie o sygn. akt P 12/08, Trybunał uznał, że „w sprawach inicjowanych pytaniem prawnym, gdy dokonuje kontroli przepisu prawa w związku z konkretną sprawą rozpatrywaną przez sąd, Trybunał jest sądem prawa, a nie sądem sprawującym wymiar sprawiedliwości. Trybunał nie może więc dokonywać wykładni przepisu prawnego, aby rozstrzygając wątpliwości prawne, ustalać normę prawną, którą sąd stawiający pytanie prawne miałby następnie stosować w sprawie przez niego rozpatrywanej. Wykładnia przepisu prawnego, który sąd zamierza stosować, jest fazą stosowania prawa. A stosowanie prawa pozostaje poza kognicją Trybunału

²² zob. przyp. 11

²³ postanowienie TK z dnia 14.01.2009 r., sygn. akt P 13/07, OTK ZU nr 1/A/2009, poz. 5 i - powołane tamże - postanowienie TK z dnia 22.03.2000 r., sygn. P 12/98, OTK ZU nr 2/2000, poz. 67

Konstytucyjnego.”²⁴ Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym, zainicjowane pytaniem prawnym, zawsze bowiem służy kontroli konstytucyjności przepisów w związku z konkretną sprawą zawisłą przed sądem, na gruncie której pojawiła się wątpliwość co do legalności lub co do konstytucyjności przepisu prawnego, który ma być zastosowany w tej właśnie sprawie²⁵.

Trybunał Konstytucyjny podkreślał wielokrotnie, iż nie jest powołany do kontrolowania celowości, trafności i efektywności rozwiązań przyjmowanych przez ustawodawcę, a punktem wyjścia dla Jego orzeczeń jest zawsze założenie racjonalnego działania ustawodawcy i domniemanie zgodności ustaw z Konstytucją.

Określenie przez ustawodawcę sformalizowanych sposobów składania oświadczeń i zawiadomień w związku z umową ubezpieczenia obowiązkowego stanowi autonomiczną decyzję ustawodawcy, której celowość czy racjonalność nie mogą stanowić oceny Trybunału Konstytucyjnego.

Ocena efektywności przyjętego rozwiązania na tle innych, możliwych rozwiązań legislacyjnych znajduje się bowiem poza zakresem oceny dokonywanej przez Trybunał.

Należy zatem nabrać przekonania, iż pytanie prawne nie spełnia kryterium dopuszczalności jego skierowania pod rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego.

Wnoszę więc jak w *petitum* niniejszego stanowiska.

²⁴ postanowienie TK z dnia 4.10.2010 r., sygn. akt P 12/08, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 86

²⁵ por. wyrok TK z dnia 6.03.2002 r., sygn. akt P 7/00, OTK ZU nr 2/A/2002, poz.13 oraz postanowienie TK z dnia 19.12.2006 r., sygn. akt P 25/05, OTK ZU nr 11/A/2006, poz. 176

Odnosząc się zaś merytorycznie do niektórych, podniesionych przez Sąd, zarzutów, należy uznać za bezzasadne jego twierdzenie, iż kwestionowane przepisy wprowadzają normatywne zróżnicowanie w ramach jednej kategorii podmiotów (czy to obejmującej strony umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, czy to obejmującej grupę ubezpieczycieli), dyskryminując (lub faworyzując) niektóre z nich, albowiem wymienione podmioty do jednej kategorii, charakteryzującej się cechami relewantnymi, nie należą.

Wskazywana przez pytający Sąd okoliczność, że, na skutek wykorzystywania przez ubezpieczycieli różnych kanałów komunikacyjnych, osoba będąca posiadaczem pojazdu mechanicznego może z łatwością stać się stroną umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, natomiast gdy już pozostaje w takim stosunku prawnym, to do jego rozwiązania może dojść dopiero po spełnieniu przez ubezpieczającego wymaganych ustawą warunków, jest nieistotna z punktu widzenia oceny konstytucyjności przepisów, które odnoszą się do zawiadomień i oświadczeń składanych w ramach już istniejącego stosunku zobowiązaniowego.

Przewidziany w art. 18 ust. 1 u.u.ob. wymóg sporządzania na piśmie oraz doręczania za potwierdzeniem odbioru lub przesyłania listem poleconym zawiadomień i oświadczeń składanych w związku z ową umową, będący autonomiczną decyzją prawodawcy, dotyczy wyraźnie obu jej stron (zarówno ubezpieczających, jak i ubezpieczycieli), co wynika wprost z treści normatywnej tego przepisu.

Na marginesie warto dodać, że Sąd wydaje się nie dostrzegać, iż ubezpieczającymi mogą być nie tylko obywatele, ale także inne podmioty prawne posiadające i użytkujące zarejestrowane pojazdy mechaniczne, np. przedsiębiorcy.

Warto przypomnieć, iż zasada równości wobec prawa - jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 9 stycznia 2007 r., w sprawie o sygn. akt P 5/05 - jest „rozwinieciem zasady demokratycznego państwa prawnego w

zakresie, w jakim dotyczy ona relacji państwo – podmioty prawa prywatnego (osoby fizyczne, osoby prawne, jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej)”²⁶.

Podmioty charakteryzujące się więc takimi samymi cechami relewantnymi powinny być przez władze publiczne traktowane podobnie. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, *„różnicowanie ich sytuacji prawnej bez uzasadnionej przyczyny znajdującej uzasadnienie w przepisie rangi co najmniej ustawowej jest sprzeczne z omawianą zasadą”²⁷*. Każdy ma prawo do takiego traktowania, jak osoby znajdujące się w analogicznej doń (co do istotnych elementów) sytuacji prawnej.

Do ograniczenia praw pewnej grupy podmiotów, wyselekcjonowanej w oparciu o normatywne kryteria naruszające konstytucyjną zasadę równości (tak jak jest ona rozumiana w świetle powołanego orzecznictwa Trybunału) spośród zbioru obejmującego podmioty o istotnych cechach podobnych, mogłoby dochodzić jedynie w sytuacji ewentualnego obciążenia sformalizowaną procedurą składania oświadczeń woli lub zawiadomień, o których mowa w art. 18 ust. 1 u.u.ob., albo wyłącznie określonej grupy ubezpieczających pośród grupy posiadaczy pojazdów mechanicznych zobowiązanych do ubezpieczenia, albo tylko określonej kategorii przedsiębiorców świadczących usługi ubezpieczeniowe w grupie zakładów ubezpieczeń. Za dyskryminowanie zaś jednej strony umowy ubezpieczenia (np. ubezpieczających) można by uważać nałożenie tylko na nią określonego obowiązku z związku z tą umową, z jednoczesnym zwolnieniem z tego obowiązku drugiej strony (np. zakładu ubezpieczeń), przy braku uzasadnienia dla takiego zwolnienia.

Z pewnością jednak nie można wywodzić naruszenia zasady równości podmiotów wobec prawa, jak czyni to Sąd, z różnego stopnia sformalizowania

²⁶ wyrok TK z dnia 9.01.2007 r., sygn. P 5/05, OTK ZU 1/A/2007, poz. 1

²⁷ *ibidem*

procedur umowy ubezpieczenia obowiązkowego, innego na etapie dochodzenia do jej zawarcia, a innego na etapie jej wypowiedzenia.

Kwestionowany przez Sąd art. 18 ust. 1 u.u.ob., wprowadzając wymóg pisemności i zasady doręczania, determinuje bowiem formę oświadczeń i zawiadomień składanych przez strony umowy ubezpieczenia obowiązkowego, co oznacza, iż na etapie „wchodzenia w orbitę działań ubezpieczyciela” czy inaczej - nawiązywania (wstępnego) kontaktu pomiędzy potencjalnym ubezpieczającym a potencjalnym ubezpieczycielem, ani posiadacz pojazdu mechanicznego, pomimo iż jest obowiązany do zawarcia takiej umowy, ani ewentualny ubezpieczyciel stronami umowy ubezpieczenia jeszcze nie są.

Nie można także podzielić poglądów Sądu o rzekomym odformalizowaniu czynności nawiązania stosunku zobowiązaniowego, przy jednoczesnym, i to nadmiernym, sformalizowaniu wyłącznie czynności związanych z jego rozwiązaniem.

Umowa ubezpieczenia, jak każda inna umowa, podlega ogólnym regułom prawa cywilnego. Nawiązanie zobowiązaniowego stosunku prawnego w tym przedmiocie następuje bowiem w sposób formalny, albowiem zawarcie takiej umowy - o czym już wspomniano - powinno zostać potwierdzone przez ubezpieczyciela stosownym dokumentem ubezpieczenia i - co należy podkreślić - następuje z chwilą doręczenia tego dokumentu ubezpieczającemu, chyba że w odpowiedzi na złożoną ofertę ubezpieczającego ubezpieczyciel doręcza ubezpieczającemu dokument ubezpieczenia zawierający postanowienia, które odbiegają na niekorzyść ubezpieczającego od treści złożonej przez niego oferty. Na podstawie art. 811 k.c.²⁸, ubezpieczyciel obowiązany jest wówczas powiadomić ubezpieczającego i wyznaczyć mu przewidziany przepisami termin

²⁸ Art. 811. § 1. Jeżeli w odpowiedzi na złożoną ofertę ubezpieczyciel doręcza ubezpieczającemu dokument ubezpieczenia zawierający postanowienia, które odbiegają na niekorzyść ubezpieczającego od treści złożonej przez niego oferty, ubezpieczyciel obowiązany jest zwrócić ubezpieczającemu na to uwagę na piśmie przy doręczeniu tego dokumentu, wyznaczając mu co najmniej 7-dniowy termin do zgłoszenia sprzeciwu. W razie niewykonania tego obowiązku zmiany dokonane na niekorzyść ubezpieczającego nie są skuteczne, a umowa jest zawarta zgodnie z warunkami oferty.
§ 2. W braku sprzeciwu umowa dochodzi do skutku zgodnie z treścią dokumentu ubezpieczenia następnego dnia po upływie terminu wyznaczonego do złożenia sprzeciwu.

(co najmniej 7-dniowy) do złożenia sprzeciwu (Gdyby jednak ubezpieczyciel nie dopełnił obowiązku powiadomienia ubezpieczającego o odstępstwach na jego niekorzyść od warunków oferty, umowę uważa się za zawartą zgodnie z warunkami oferty Brak sprzeciwu ubezpieczającego oznacza natomiast zawarcie umowy na warunkach przewidzianych w dokumencie ubezpieczenia.

Doręczenie, o którym wyżej mowa, także powinno nastąpić stosownie do reguł zawartych w Kodeksie cywilnym.

Należy zatem zwrócić uwagę na racjonalność i pragmatyczność, a także - nieodzowność takiego sformułowania przez ustawodawcę przepisów dotyczących umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, by stanowiły one gwarancję realizacji przez posiadaczy pojazdów mechanicznych obowiązku nałożonego ustawą, a równocześnie by zapewniały bezpieczeństwo prawne zarówno obu stronom takiej umowy, jak i osobom trzecim, dając poszkodowanym w następstwie wypadku komunikacyjnego sposobność ustalenia, czy sprawca wypadku był ubezpieczony i wobec kogo (tj. wobec ubezpieczyciela czy wobec Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego), w razie braku takowego ubezpieczenia, mogą oni adresować swoje roszczenia o naprawienie szkody spowodowanej wypadkiem.

W piśmiennictwie uważa się, iż motywy wprowadzenia powyższej regulacji są oczywiste, *„chodzi o dostarczenie dowodu w sprawie oraz potwierdzenie ustaleń lub zmian dokonanych przez kontrahentów strony konkretnego ubezpieczenia. W konsekwencji nie tylko ubezpieczyciel ma obowiązek informowania swojego kontrahenta we wskazany wyżej sposób, ale także ubezpieczony powinien, zamiast ustnego oświadczenia, dokonać zawiadomienia o wypadku lub wypowiedzeniu umowy na piśmie za potwierdzeniem odbioru”*²⁹. W braku innych wskazówek należy przyjąć, że przewidziana forma została zastrzeżona dla celów dowodowych (*ad*

²⁹ D.Fuchs, D. Maśniak, J. Nawracała, M. Serwach; *Komentarz do art.18 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych...*, [w:] M. Adamowicz, A. Brodecka-Chamera, D. Fuchs, M. Glicz, B. Janyga, S. Koroluk, J. Kruczałak-Jankowska, K. Malinowska, D. Maśniak, J. Nawracała, M. Serwach, E. Spigarska, E. Wiczorek, A. Wowerka, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych, Komentarz*, Tom I, wyd. II. LEX, 2010

probationem). W konsekwencji jej niedochowanie nie prowadzi do nieważności dokonanego zawiadomienia czy oświadczenia, ale powoduje określone w przepisach Kodeksu cywilnego utrudnienia dowodowe.

Tym samym należy uznać za konieczne zarówno formułowanie na piśmie zawiadomień i oświadczeń w związku z umową ubezpieczenia obowiązkowego, w tym oświadczeń o wypowiedzeniu umowy, jak i wymóg doręczania pism zawierających takie oświadczenia w sposób przewidziany w kwestionowanych przepisach ustawy. Wskazują na ową konieczność te okoliczności, na które zwraca również uwagę Sąd, a mianowicie prawdopodobieństwo wystąpienia niebagatelnych problemów dowodowych w ewentualnym sporze sądowym, zarówno co do istnienia stosunku prawnego, jak i dotyczącym, wynikających z tego stosunku, obowiązków stron, mogących mieć znaczenie i dla nich, i - jak wyżej wspomniano - dla osób trzecich.

Według Sądu, sformalizowany w art. 28 ust. 1 u.u.ob. tryb wypowiedzania umowy jest zbyt restrykcyjny i obciąża tylko jedną stronę tego stosunku zobowiązaniowego, a mianowicie – obywatela, co ma prowadzić do naruszenia konstytucyjnej gwarancji równości wszystkich podmiotów wobec prawa, przewidzianej w art. 32 ust. 1 zd. 1 Konstytucji, i nierównego potraktowania przez ustawodawcę stron umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC.

Sąd - co wynika z uzasadnienia pytania prawnego - dostrzega naruszenie zasady równości w odmienności uregulowania z jednej strony zasad zawierania umów, a z drugiej - ich wypowiedzania, ale nie wskazuje wyraźnie podmiotów, które - w jego ocenie - tworzą kategorię podmiotów wykazujących się cechami relewantnymi, co stanowi determinantę ich równego traktowania na gruncie prawa. Z treści tego uzasadnienia można jedynie wnioskować, że do tej grupy należą osoby, które dopiero planują nawiązanie stosunku umownego, zamierzając „wejść w orbitę działania ubezpieczyciela”, oraz osoby, które, będąc stronami tego stosunku, zamierzają go wypowiedzieć.

Nie można jednak uznać za dostatecznie umotywowane w uzasadnieniu pytania prawnego stwierdzenia, iż obu tym grupom osób można przyznać status podmiotów o cechach relewantnych w rozumieniu art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Oczywistym jest, że sytuacja prawna osób będących już stroną stosunku prawno-zobowiązaniowego i osób zamierzających dopiero wstąpić w ten stosunek jest rozróżnialna. Zamiar „wejścia w orbitę”, o którym wspomina Sąd, nie oznacza jeszcze zawarcia umowy ubezpieczeniowej, a jedynie nawiązanie kontaktu z zakładem ubezpieczeń z intencją przyjęcia jego oferty. Wydaje się bowiem, iż Sąd myli nawiązanie całkiem wstępnego kontaktu z zakładem ubezpieczeń z nawiązaniem stosunku zobowiązaniowego z wybranym już ubezpieczycielem, a zatem – zawarciem kontraktu.

W świetle przepisów Kodeksu cywilnego i zawartych w nich ogólnych reguł dotyczących nawiązywania stosunku zobowiązaniowego, zawarcie umowy ubezpieczenia następuje w chwili złożenia przez ubezpieczającego oferty i jej przyjęcia przez ubezpieczyciela, w tym także - o czym już była mowa wyżej - przez przyjęcie „milczące” czy, inaczej, niewyrażenie przez ubezpieczyciela odmowy przyjęcia oferty. Wola obu tych podmiotów może być zatem wyartykułowana przez każde takie ich zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny, co może nastąpić również w postaci elektronicznej (art. 60 k.c.³⁰).

W sytuacji, gdy oświadczenie woli zostaje zaadresowane do drugiej strony (podmiotu prawnego), to uważa się je za złożone z chwilą, gdy doszło do tej osoby w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią, a więc również gdy wprowadzono je do środka komunikacji elektronicznej (art. 61 k.c.³¹). Zazwyczaj to posiadacz pojazdu mechanicznego, a więc potencjalny

³⁰ Art. 60. Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli).

³¹ Art. 61. § 1. Oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Odwołanie takiego oświadczenia jest skuteczne, jeżeli doszło jednocześnie z tym oświadczeniem lub wcześniej.
§ 2. Oświadczenie woli wyrażone w postaci elektronicznej jest złożone innej osobie z chwilą, gdy wprowadzono je do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, żeby osoba ta mogła zapoznać się z jego treścią.

ubezpieczający, czyni to przez złożenie stosownego wniosku, a po stronie zakładu ubezpieczeń następuje reakcja wyrażająca się w przedstawieniu swoich warunków i ustaleniu wysokości składki. W piśmiennictwie, a także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przeważa pogląd, iż umowa ubezpieczenia dochodzi do skutku *solo consensu* - przez zgodne oświadczenia stron umowy³².

Z przepisu art. 809 § 1 k.c.³³ wynika, że umowa ubezpieczenia powinna być potwierdzona przez zakład ubezpieczeń stosownym dokumentem, lecz ustawodawca nie określa, jakim. Dokument ubezpieczenia nie jest umową. Stanowi jedynie poświadczenie przez zakład ubezpieczeń zawarcia umowy ubezpieczenia, ale nie stanowi przesłanki jej ważności. Jest dokumentem zawierającym oświadczenie woli ubezpieczyciela w kontekście zawarcia umowy ubezpieczenia. Podstawowym dokumentem, stosowanym w obrocie ubezpieczeniowym, jest polisa.

Ustawodawca, dokonując - ustawą z 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 82, poz. 557) - nowelizacji art. 809 k.c., odstąpił od jednoznacznego wskazywania rodzaju dokumentu, jakim powinna być stwierdzona umowa ubezpieczenia. Podstawą takiego rozwiązania było dążenie ustawodawcy do rezygnacji z tradycyjnych nazw dokumentów ubezpieczenia, wychodząc z założenia, że nazwa dokumentu ubezpieczenia nie jest istotna, a ustawa nie powinna wyróżniać niektórych spośród nich, pomijając pozostałe. Ważne jest jedynie to, by dokument ubezpieczenia był wystawiony i doręczony ubezpieczającemu, a także by, w sposób niebudzący wątpliwości, potwierdzał fakt zawarcia konkretnej umowy ubezpieczenia. W regulacji obowiązującej przed ową nowelizacją przepis ten wskazywał przykładowe nazwy dokumentów, jakich

³² komentarz do art. 809 kodeksu cywilnego [w:] Z. Gawlik, A. Janiak, A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Koziół, E. Niezbecka, T. Sokołowski, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna*, LEX, 2010.

³³ Art. 809. § 1. Ubezpieczyciel zobowiązany jest potwierdzić zawarcie umowy dokumentem ubezpieczenia.
§ 2. Z zastrzeżeniem wyjątku przewidzianego w art. 811, w razie wątpliwości umowę uważa się za zawartą z chwilą doręczenia ubezpieczającemu dokumentu ubezpieczenia.

powinien użyć ubezpieczyciel celem potwierdzenia umowy ubezpieczenia, wskazując: polisę, legitymację ubezpieczeniową, tymczasowe zaświadczenie.

Warto przypomnieć, że dokument ubezpieczenia zawiera z reguły najbardziej istotne postanowienia zawartej umowy ubezpieczenia (*essentialia negotii*), zaś o pozostałej jego treści decyduje praktyka.

W ubezpieczeniach obowiązkowych treść dokumentu ubezpieczenia wydanego przez ubezpieczyciela regulują przepisy rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 3 grudnia 2003 r. w sprawie rodzaju i zakresu dokumentu potwierdzającego spełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego (Dz. U. Nr 211, poz. 2064), wydanego na podstawie upoważnienia z art. 5 ust. 3 u.u.ob.³⁴ W zależności od rodzaju ubezpieczenia, powinien on określać w szczególności rodzaj ubezpieczenia, strony umowy ubezpieczenia, przedmiot umowy ubezpieczenia szczegółowo opisany (np. marka i typ pojazdu, numer rejestracyjny, numery nadwozia, powierzchnia i położenie gospodarstwa rolnego itp.), okres, na jaki umowa ubezpieczenia została zawarta, sumę gwarancyjną ubezpieczenia, wysokość składki ubezpieczeniowej, oznaczenie serii oraz numeru dokumentu ubezpieczenia. Wymóg minimalnej treści dokumentu ubezpieczenia dotyczy wszelkich rodzajów ubezpieczeń obowiązkowych. Dokument ten ma również jednak wyłącznie znaczenie dowodowe i pozostaje bez wpływu na ważność samej umowy.

Warto przy tym zwrócić uwagę na podnoszoną w doktrynie prawa ubezpieczeń, w związku z dokonaną w 2007 r. nowelizacją Kodeksu cywilnego, która obejmowała uregulowania m.in. z zakresu umowy ubezpieczenia, iż

³⁴ Art. 5. 1. Ubezpieczający zawiera umowę ubezpieczenia obowiązkowego z wybranym zakładem ubezpieczeń, wykonującym działalność ubezpieczeniową w zakresie tego ubezpieczenia.
2. Zakład ubezpieczeń posiadający zezwolenie na wykonywanie działalności ubezpieczeniowej w grupach obejmujących ubezpieczenia obowiązkowe nie może odmówić zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, jeżeli w ramach prowadzonej działalności ubezpieczeniowej zawiera takie umowy ubezpieczenia.
3. Minister właściwy do spraw instytucji finansowych określa, w drodze rozporządzenia, rodzaj i zakres dokumentu potwierdzającego spełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, uwzględniając w szczególności rodzaj ubezpieczenia obowiązkowego.

jednym z zasadniczych celów twórców projektu tej nowelizacji była troska „o równouprawnienie stron umowy, nie zaś o nadmierne i nieuzasadnione faworyzowanie konsumentów”. Taki kierunek i cel nowelizacji wskazywał na powinność ustawodawcy, by „zapewnić ubezpieczycielom warunki do uczciwej i opłacalnej działalności, wolnej od niebezpieczeństwa wytudzeń świadczeń ubezpieczeniowych i innych nieuczciwych lub choćby niewłaściwych zachowań ubezpieczających i ubezpieczonych”.³⁵

Przepisy dotyczące formy i sposobu złożenia przez ubezpieczającego zawiadomienia o wypowiedzeniu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC mają przede wszystkim na celu zapewnienie autentyczności tego oświadczenia woli. Z tego powodu w zasadzie wyłączają one - jako *lex specialis* - ogólny przepis art. 60 k.c., po który można sięgnąć dopiero w kwestiach nieunormowanych w kwestionowanej ustawie. Przepisów szczególnych nie można interpretować rozszerzająco, co oznacza konieczność opowiedzenia się za taką wykładnią, która odpowiada teorii woli oraz uwzględnia okoliczności konkretnej sprawy.

Z tych samych względów należy uznać, że tak przepis art. 28 ust. 1 u.u.ob, jak i cała konstrukcja prawna, wymieniona w punkcie pierwszym *petitum* pytania prawnego, nie naruszają pozostałych, powołanych przez Sąd, wzorców kontroli konstytucyjnej.

Jako że Sąd wskazał pośród wzorców kontroli konstytucyjnej kwestionowanej regulacji normę art. 76 ustawy zasadniczej - niezbędne staje się wyjaśnienie, czy treść normatywna art. 28 u.u.ob. ma rzeczywiście wpływ na obniżenie standardów ochrony prawnej konsumenta usług ubezpieczeniowych i pozostaje tym samym w kolizji ze standardami ochrony konsumentów, gwarantowanymi Konstytucją RP, i czy oznacza dewaluację tej ochrony.

³⁵ M. Orlicki, J. Pokrzywniak, *Umowa ubezpieczenia. Komentarz do nowelizacji kodeksu cywilnego*, Oficyna 2008, wersja elektroniczna dostępna w programie LexOmega

Należy mieć przy tym na uwadze, że przepis art. 76 Konstytucji RP sam w sobie nie statuuje prawa podmiotowego, deklarując ochronę konsumentów różnych dóbr (także - użytkowników i najemców) przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, które w ogólnym ujęciu są wszelkimi zaniechaniami lub działaniami podmiotów występujących w obrocie wykorzystujących swą dominującą pozycję wobec konsumentów, między innymi przez unikanie odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań. Norma konstytucyjna formułuje obowiązki władz publicznych w zakresie ochrony praw tej grupy podmiotów (*de facto* całego społeczeństwa, które jest konsumentem, użytkownikiem lub najemcą), przed działaniami, które mogą zagrozić ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu, a które muszą zostać skonkretyzowane w ustawach zwykłych. Norma ta zawarta jest w przepisie o charakterze ogólnym i deklaratywnym, nieprecyzującym środków owej ochrony, a także skutków naruszeń tego prawa i trybu postępowania w tych przypadkach. Konstytucja wprowadza zatem regułę, zapowiadając bliższe rozstrzygnięcie tych kwestii w ustawie (art. 76 zdanie drugie Konstytucji)³⁶.

Na taki charakter omawianej normy konstytucyjnej zwrócił uwagę, w wyroku z dnia 21 kwietnia 2004 r., w sprawie o sygn. akt K 33/03, Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając, że art. 76 Konstytucji, przewidując ochronę konsumenta, „*nie kreuje sam w sobie określonego jej poziomu, dlatego też przepis ten nie jest źródłem bezpośrednio zeń wynikającego prawa podmiotowego po stronie konsumentów. Niemniej jednak przepis ten zobowiązuje władze publiczne do działań w celu ochrony życia, zdrowia, prywatności i bezpieczeństwa konsumentów, jak również do ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi.*”³⁷

³⁶ zob. Komentarz do art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, [w:] W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Zakamycze, 2002, wyd. IV.

³⁷ wyrok TK z dnia 21.04.2004 r., sygn. K 33/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 31

W ocenie pytającego Sądu, przewidziana w art. 28 ust. 1 u.u.ob. możliwość uzyskania przez dotychczasowego ubezpieczyciela nowego stosunku prawnego (na kolejny 12-miesięczny okres), w istocie bez żadnego działania z jego strony, stawia ten podmiot w pozycji uprzywilejowanej w stosunku do innych oferentów świadczących podobne usługi.

Sąd nie powołuje się wprost na regulacje dotyczące niedozwolonych klauzul umownych w umowach konsumenckich, ale stwierdzając m.in., że praktyka przypominania przez ubezpieczyciela o mijającym okresie ubezpieczenia nie może być uznawana za ekwiwalent „starania się” dotychczasowego ubezpieczyciela o przedłużenie okresu ubezpieczenia, w dorozumiany sposób wskazuje, iż jego ocena zakwestionowanej regulacji została dokonana w kategoriach uczciwości praktyki rynkowej. Jest to jedyny argument pytającego Sądu na kolizję omawianej regulacji z konstytucyjnymi gwarancjami ochrony konsumenta.

Owa faworyzująca zakład ubezpieczeń regulacja ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych jest więc, w argumentacji Sądu, w równym stopniu sprzeczna z konstytucyjną zasadą równości, co ze standardami konstruowania w przepisach prawnych gwarancji ochrony praw konsumenckich, wyznaczonymi ustawą zasadniczą.

Ochrona praw konsumentów wynika z założenia, że pozycja rynkowa tych podmiotów jest słabsza niż przedsiębiorców. Ustrojodawca przyjął bowiem za pewnik, że konsument jest słabszą stroną stosunku prawnego i z tej racji wymaga ochrony, a więc pewnych uprawnień, które doprowadziłyby do przynajmniej względnego zrównania pozycji kontrahentów.

Dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wskazuje, że celem tej ochrony nie jest faworyzowanie konsumentów, ale tworzenie rozwiązań prawnych, które stanowią realne wypełnienie zasady równorzędności stron stosunków cywilnoprawnych. Środki takiej ochrony muszą być wystarczające dla realizacji zadań wyznaczonych przez przepis ustawy

zasadniczej, a za sprzeczną z art. 76 Konstytucji należy uznać tylko taką regulację, która znosiłaby istniejące gwarancje ochrony konsumenta lub ograniczałaby je w sposób przekreślający ich rzeczywiste znaczenie.

W cytowanym wyroku w sprawie o sygn. akt K 33/03, Trybunał Konstytucyjny stwierdził: *„Ochrona konsumenta nie jest działaniem o charakterze protekcyjnistyczno-paternalistycznym, lecz zmierza do zabezpieczenia interesów słabszego uczestnika rynku, którego wiedza i orientacja są – w porównaniu do profesjonalnego partnera (sprzedawcy, usługodawcy) – ograniczone. Konsument ma słabszą pozycję przetargową, a jego swoiste upośledzenie wynika z przyczyn systemowych, determinowanych pozycją rynkową”*³⁸.

W omawianym przypadku za „konsumenta” należy uznać posiadacza pojazdu mechanicznego, zobowiązanego do zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, w jego relacjach z zakładami ubezpieczeń, będącymi – w rozumieniu art. 43¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny [(Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.), dalej: k.c.]³⁹ - przedsiębiorcami.

Treść normatywna art. 76 Konstytucji, którego podstawowym celem – a w świetle przedstawionego orzecznictwa Trybunału, nawet celem jedynym – jest zabezpieczenie interesów konsumentów, jako słabszych uczestników rynku, wskazuje, iż zarzut pytającego Sądu o naruszeniu przez kwestionowaną regulację gwarancji ochrony konsumentów, deklarowanych powołaną normą ustawy zasadniczej, jest nietrafny.

Należy bowiem podkreślić, iż chociaż obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z

³⁸ *ibidem*

³⁹ Art. 43¹. Przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33¹ § 1, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.

(Art. 33¹. § 1. Do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych.
§ 2. Jeżeli przepis odrębny nie stanowi inaczej, za zobowiązania jednostki, o której mowa w § 1, odpowiedzialność subsydiarną ponoszą jej członkowie; odpowiedzialność ta powstaje z chwilą, gdy jednostka organizacyjna stała się niewypłacalna.)

ruchem pojazdu został nałożony na posiadacza pojazdu mechanicznego normą ustawową - art. 23 ust. 1 u.u.ob.⁴⁰ - to jednak obowiązek ten nie rozciąga się ani na wskazanie konkretnego ubezpieczyciela, ani na ustalenie wysokości należnej składki. Ustawodawca pozostawił ubezpieczającemu swobodny wybór zakładu ubezpieczeń, wykonującego działalność ubezpieczeniową w zakresie tego rodzaju ubezpieczenia, i jednocześnie zagwarantował, że wybrany ubezpieczyciel nie może odmówić zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, jeżeli w ramach prowadzonej działalności ubezpieczeniowej zawiera takie umowy ubezpieczenia (art. 5 ust. 2 u.u.ob.⁴¹). Z brzmienia tego przepisu wynika również, że ubezpieczenie ma charakter obowiązkowy nie tylko dla ubezpieczającego, ale także dla ubezpieczyciela, wybranego spośród tych, którzy wykonują działalność w zakresie danego typu ubezpieczenia. Korelatem obowiązku ubezpieczenia, nałożonego na ubezpieczającego, jest obowiązek przyjmowania ofert przez ubezpieczyciela.

Każda umowa ubezpieczenia jest umową przez przystąpienie, a zatem – co do zasady – ma charakter adhezyjny. Oznacza to, że zakład ubezpieczeń określa pewne warunki (w praktyce najczęściej - w ogólnych warunkach ubezpieczenia) skonkretyzowane w umowie stanowiącej polisę, na jakich może tę umowę zawrzeć, a potencjalny ubezpieczający może je przyjąć lub odrzucić. Z praktycznego punktu widzenia, większość towarzystw ubezpieczeniowych dopuszcza jednak możliwość negocjowania przynajmniej niektórych elementów umowy.

Potwierdza to zobowiązaniową naturę stosunku obowiązkowego ubezpieczenia OC, do którego w kwestiach nieuregulowanych należy stosować

⁴⁰ Art. 23. 1. Posiadacz pojazdu mechanicznego jest obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu.
2. Przepisy dotyczące obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych stosuje się także do posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, przed jego rejestracją, jak również do posiadacza lub kierującego pojazdem zarejestrowanym za granicą, niedopuszczonym do ruchu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz do posiadacza lub kierującego pojazdem historycznym, od chwili wprowadzenia tych pojazdów do ruchu.

⁴¹ zob. przyp. 34

przepisy Kodeksu cywilnego, zarówno w części dotyczącej umowy ubezpieczenia (art. 805 k.c.⁴² i inne przepisy Tytułu XXVII, Księgi III Kodeksu cywilnego), jak i części ogólnej.

Przepisy te regulują m.in. tryb zawarcia umowy ubezpieczenia, jej formę, wady oświadczenia woli oraz inne zagadnienia konieczne dla ustalenia granic konkretnego ubezpieczenia. Adhezyjny charakter umowy ubezpieczenia, jak i ustawowe ograniczenie swobody kontraktowej w przypadku umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, limitują możliwość kształtowania stosunku zobowiązaniowego przez strony.

Większość przepisów u.u.ob., dotyczących umów ubezpieczenia obowiązkowego, ma charakter bezwzględnie obowiązujący, a swobodna wola stron wyraża się *de facto* w możliwości wskazania sumy gwarancyjnej w określonych - w art. 36 u.u.ob.⁴³ - granicach sumy minimalnej oraz w ustaleniu wysokości składki ubezpieczeniowej, jej ewentualnych obniżek czy podwyżek.

Zakład ubezpieczeń, do którego ubezpieczający skierował ofertę zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, powinien udzielić ubezpieczającemu odpowiedzi na propozycję zawarcia umowy w terminie 14 dni. Brak odpowiedzi ubezpieczającego w tym terminie poczytuje się za przyjęcie oferty.

⁴² Art. 805. § 1. Przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

§ 2. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie:

- 1) przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku;
- 2) przy ubezpieczeniu osobowym - umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej.

§ 3. Do renty z umowy ubezpieczenia nie stosuje się przepisów kodeksu niniejszego o rencie.

§ 4. Przepisy art. 385¹-385² stosuje się odpowiednio, jeżeli ubezpieczającym jest osoba fizyczna zawierająca umowę związaną bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

⁴³ Art. 36. 1. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość w złotych:

- 1) w przypadku szkód na osobie - 5.000.000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych,
- 2) w przypadku szkód w mieniu - 1.000.000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych

- ustalana przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dniu wyrządzenia szkody.

2. Za szkody spowodowane w państwach, o których mowa w art. 25 ust. 2, zakład ubezpieczeń odpowiada do wysokości sumy gwarancyjnej określonej przepisami tego państwa, nie niższej jednak niż suma określona w ust. 1.

Ustawodawca nie wprowadził żadnego wymogu zachowania określonej formy ani dla oferty składanej przez ubezpieczającego, ani dla oferty zakładu ubezpieczeń, ani dla odpowiedzi ubezpieczyciela na ofertę ubezpieczającego⁴⁴. Ustalił natomiast czas, na który jest zawierana umowa ubezpieczenia obowiązkowego. W art. 26 u.u.ob.⁴⁵ przewidziano, iż umowę ubezpieczenia OC zawiera się z reguły na okres 12 miesięcy.

Wyjątki od tej reguły, pozwalające na zawieranie "umów ubezpieczenia krótkoterminowego", są dopuszczalne jedynie w wypadkach ściśle określonych w ustawie i przewidziane zostały w art. 27 u.u.ob.⁴⁶.

Do przedłużenia stosunku ubezpieczeniowego dochodzi z mocy ustawy. Stosunek zobowiązaniowy, którego okres umowny upłynął, powstaje niejako na nowo, również mimo nieuiszczenia przez posiadacza pojazdu składki ubezpieczeniowej przed rozpoczęciem się nowego okresu ubezpieczenia, a nawet w sytuacji zalegania z płatnością składki ubezpieczeniowej za okres krótszy niż 12 miesięcy. W celu zawarcia kolejnej umowy z tym samym

⁴⁴ Art. 5a. Jeżeli zakład ubezpieczeń, o którym mowa w art. 5 ust. 2, otrzymał ofertę zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, brak odpowiedzi w terminie 14 dni poczytuje się za jej przyjęcie.

⁴⁵ Art. 26. Umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zawiera się na okres 12 miesięcy, z zastrzeżeniem art. 27.

⁴⁶ Art. 27. 1. Umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych na czas krótszy niż 12 miesięcy, zwaną dalej "umową ubezpieczenia krótkoterminowego", można zawrzeć, jeżeli pojazd mechaniczny jest:

- 1) zarejestrowany na stałe, w przypadkach określonych w ust. 2;
- 2) zarejestrowany czasowo;
- 3) zarejestrowany za granicą;
- 4) pojazdem wolnobieżnym określonym w art. 2 pkt 10 lit. b;
- 5) pojazdem historycznym.

2. Umowę ubezpieczenia krótkoterminowego na czas nie krótszy niż 30 dni, w odniesieniu do pojazdów mechanicznych zarejestrowanych na stałe, może zawrzeć podmiot prowadzący działalność gospodarczą polegającą na pośredniczeniu w kupnie i sprzedaży pojazdów mechanicznych w zakresie pojazdów przeznaczonych do kupna lub sprzedaży lub polegającą na kupnie i sprzedaży pojazdów mechanicznych.

3. Umowę ubezpieczenia krótkoterminowego, w odniesieniu do pojazdów mechanicznych zarejestrowanych czasowo, zawiera się na czas nie krótszy niż okres tej rejestracji, określony w decyzji starosty właściwego ze względu na miejsce zamieszkania właściciela pojazdu mechanicznego, nie krótszy jednak niż 30 dni.

4. Umowę ubezpieczenia krótkoterminowego, w odniesieniu do pojazdów wolnobieżnych określonych w art. 2 pkt 10 lit. b, można zawrzeć na czas nie krótszy niż 3 miesiące.

5. Umowę ubezpieczenia krótkoterminowego, w odniesieniu do pojazdów historycznych, można zawrzeć na czas nie krótszy niż 30 dni.

6. Umowę ubezpieczenia granicznego zawiera się na granicy w przypadku określonym w art. 29 ust. 1 pkt 3 na okres 30 dni, a w przypadku rozwiązania się tej umowy lub wygaśnięcia okresu ważności Zielonej Karty podczas pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, umowę ubezpieczenia granicznego zawiera się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na okres co najmniej 30 dni.

ubezpieczycielem nie jest więc potrzebne żadne działanie ze strony ubezpieczającego.

W przypadku jednakże, gdy ubezpieczający na następny 12-miesięczny okres ubezpieczenia zamierza wybrać innego ubezpieczyciela (np. nie jest zadowolony ze świadczonej przez zakład ubezpieczeń ochrony ubezpieczeniowej), z którym chce zawrzeć umowę ubezpieczenia OC, musi powiadomić o tym zamiarze dotychczasowy zakład ubezpieczeń najpóźniej w dniu poprzedzającym upływ okresu ubezpieczenia, składając ubezpieczycielowi stosowne oświadczenie na piśmie wyrażające wolę niezawierania kolejnej umowy.

Kwestionowane rozwiązanie legislacyjne w rzeczywistości nie prowadzi więc do uprzywilejowania ubezpieczyciela, którego łączy już z określonym posiadaczem pojazdu mechanicznego (ubezpieczającym) stosunek prawny umowy obowiązkowego ubezpieczenia, ani w relacji do innych ubezpieczycieli działających na rynku usług ubezpieczeniowych, ani do drugiej strony tego stosunku – czyli ubezpieczonego.

Regulacja zawarta w art. 28 ust. 1 u.u.ob., przewidująca "milczące" zawarcie umowy ubezpieczenia na następny okres 12 miesięcy, tylko pozornie wskazuje na ubezpieczyciela jako na profitenta tej regulacji. W związku z zawartą w niej tzw. klauzulą prolongacyjną, służącą zapewnieniu nieprzerwanej ochrony ubezpieczeniowej, ubezpieczyciel pozostaje przecież nadal, mimo upływu okresu ubezpieczenia, w obustronnym stosunku zobowiązaniowym z osobą ubezpieczoną. Jest bowiem nie tylko podmiotem określonych praw, a więc wierzycielem należności z tytułu składki ubezpieczeniowej, ale i podmiotem obowiązków, wynikających z tego stosunku, czyli - w tym w aspekcie zagwarantowania ubezpieczonemu ochrony asekuracyjnej - dłużnikiem wobec ubezpieczonego, na którym - z kolei - nadal ciąży obowiązek zapłacenia składki. W tym stanie rzeczy porównywanie jego sytuacji prawnej - w kategoriach uprzywilejowania lub faworyzowania - z

sytuacją innego przedsiębiorcy ubezpieczeniowego, niepowiązanego żadnym stosunkiem obligacyjnym z ubezpieczonym, nie jest zasadne.

Ubezpieczyciel, jako strona umowy ubezpieczenia, ma zatem - obok gwarancji „odnowienia” *ex lege* stosunku zobowiązaniowego na kolejne 12 miesięcy - obowiązek zapewnienia osobom poszkodowanym w wyniku wypadku komunikacyjnego czy innego zdarzenia, związanego z ruchem pojazdów mechanicznych, uzyskania zadośćuczynienia z tytułu poniesionej szkody.

W ten sposób rozwiązanie legislacyjne, przewidziane w art. 28 ust. 1 u.u.ob., służy realizacji podstawowego celu obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej. Funkcją tego uregulowania jest właśnie zapewnienie posiadaczom pojazdów mechanicznych (będących często konsumentami) zabezpieczenia przed sytuacją, w której, w wyniku wygaśnięcia umowy ubezpieczenia OC zawartej na czas ograniczony oraz niewykonania ustawowego obowiązku zawarcia kolejnej takiej umowy, utracą oni osłonę ubezpieczeniową. Ustawodawca przewidział bowiem, iż osoby, podlegające obowiązkowi zawarcia kolejnej umowy ubezpieczenia obowiązkowego, mogą nie dołożyć koniecznej staranności i zapobiegliwości w celu jego terminowego wypełnienia, co, w przypadku umowy zawartej na czas określony, prowadziłoby do wygaśnięcia stosunku zobowiązaniowego.

Prowadzi to do wniosku, że regulacja art. 28 ust. 1 u.u.ob. nie tylko nie narusza konstytucyjnej gwarancji ochrony konsumentów, ale prowadzi wręcz do jej realizacji na poziomie ustawowym.

Reasumując - należy stwierdzić, iż niewątpliwie poza kompetencjami Trybunału leży rozstrzygnięcie, czy istnieje inny, bardziej efektywny i racjonalny sposób realizacji ochrony konsumentów w obszarze ubezpieczeń obowiązkowych.

Wydaje się, że jedynym możliwym - alternatywnym wobec przyjętego przez ustawodawcę uregulowania umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, zawieranej na czas określony wynoszący 12 miesięcy i podlegającej niejako reaktywacji *ex lege* na kolejny dwunastomiesięczny okres - byłoby rozwiązanie przewidujące zawarcie tej umowy na czas nieokreślony z możliwością jej wypowiedzenia przez ubezpieczonego w ustawowo określonym terminie.

Takiego rozwiązania nie przewiduje jednak inicjatywa legislacyjna wyrażona w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw, wniesionym do łaski marszałkowskiej w dniu 9 marca br. (druk sejmowy nr 3960). Projekt ten określono - w jego uzasadnieniu - jako mający na celu wprowadzenie szeregu rozwiązań prokonsumenckich oraz usprawnień rynku ubezpieczeń obowiązkowych.

Zaproponowano w nim m.in. skreślenie ust. 1 w art. 18 u.u.ob., wyjaśniając, iż zmiana ta determinowana jest potrzebą rozszerzenia rodzajów i sposobów doręczania zawiadomień i oświadczeń, które są składane w związku z umową ubezpieczenia obowiązkowego. Skreślenie tego przepisu ma powodować, iż zastosowanie będą miały ogólne zasady zawarte w Kodeksie cywilnym w zakresie składania oświadczeń woli. Pozostawiono jednak w art. 28 ust. 1 u.u.ob. formę pisemną dla czynności wypowiedzenia umowy ubezpieczenia obowiązkowego. Przewidziano zaś dodanie art. 16a, który przesądza, że zawiadomienia i oświadczenia, składane agentowi danego zakładu ubezpieczeń, będą uważane za złożone zakładowi ubezpieczeń, w imieniu lub na rzecz którego agent ubezpieczeniowy działa, która to zmiana powinna m.in. ułatwić terminowe wypowiadanie umów ubezpieczeń, w tym również umów ubezpieczeń obowiązkowych.

W ocenie projektodawcy, dodane regulacje w znaczący sposób ułatwią konsumentom dotrzymanie ustawowego terminu na wypowiedzenie umowy ubezpieczenia obowiązkowego oraz rozwiążą pojawiające się wątpliwości w zakresie skutecznego doręczenia wypowiedzenia umowy obowiązkowego ubezpieczenia.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego